

Dr hab. Maciej Sikala prof. AM
Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego
Ul. Słowackiego 7, 85-008 Bydgoszcz
Dziedzina: sztuka
Dyscyplina: sztuki muzyczne

Bydgoszcz 08.01.2022 r.

- Dotyczy uchwały Składu Orzekającego Rady do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie Nr 2/2021 z dnia 25.10.2021 roku o wyznaczeniu mojej osoby na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Bartłomiejowi Noszce.
- Dotyczy przez w/w Radę sporządzenia recenzji pracy doktorskiej mgr. Bartłomieja Noszki.

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Bartłomieja Noszki pt: „Suita jazzowa *Uroda Beskidu Śląskiego* na saksofon tenorowy, fortepian, kontrabas oraz zestaw perkusyjny inspirowana folklorem muzycznym Beskidu Śląskiego”.

Omówienie Rozdziału I - Cechy folkloru muzycznego Beskidu Śląskiego zawarte w suicie.

Pan mgr Bartłomiej Noszka w Rozdziale I swojej pracy doktorskiej przedstawia utwory z repertuaru ludowego omawianego regionu, które stanowiły inspirację do skomponowania przez niego utworów Suity, czerpiąc z dziesięciu pieśni główny materiał melodyczny. Źródłem inspiracji rytmicznej były okoliczne tańce. Dokonując wyboru pieśni autor korzystał ze zbiorów dokonanych przez kilkoro badaczy folkloru muzycznego Beskidu Śląskiego, szczególnie przez Alinę Kopoczek, która dokonała analizy pieśni wykazując ich cechy charakterystyczne.

Doktorant, idąc za wynikami badań wspomnianej badaczki folkloru muzycznego, szczegółowo opisuje melodykę pieśni i ich wpływ na harmonię skomponowanych utworów, które starał się wykonać w sposób zbliżony do wykonań muzyków i śpiewaków ludowych. Równie szczegółowo ukazane zostały cechy folkloru muzycznego w/w regionu w kontekście agogiki i zagadnień metrycznych, również w relacji ich wpływu na utwory napisane przez Pana Bartłomieja Noszkę.

Omówienie Rozdziału II - Opis poszczególnych kompozycji tworzących utwór cykliczny.

II Rozdział poświęcony jest wnikliwym, bardzo dokładnym opisom kompozycji autora niniejszej dysertacji zawierającym dane o ich formie, zabiegach metrycznych, sposobach wykonywania niektórych partii saksofonowych tj. naśladowanie ludowych instrumentów, permanentny oddech czy wykorzystywanie

tw. *overtones*. Poznać tu też można harmonię kompozycji oraz skale w nich wykorzystywane. Autor nawiązuje też do utworów ludowych wykazując ich konkretny wpływ na swoje kompozycje. Każdy z siedmiu utworów jest czytelnie zapisany w nutach, co wydatnie pomaga w ich analitycznym odsłuchiwaniu.

1. Gajdosz na gróniu

Ten najdłuższy na płycie utwór (12:46) charakteryzuje się rozbudowaną formą, dzięki czemu przykuwa uwagę słuchacza swoją różnorodnością wynikającą z różnych kompilacji instrumentów (np. saksofon - perkusja, fortepian - kontrabas, cały kwartet, kontrabas solo), z różnorodnych barw instrumentów (np. preparowany fortepian, kontrabas *arco*) czy z części utworu granych *ad libitum* i w konkretnym tempie i metrum (7/8).

Na szczególną uwagę zasługują te elementy, które są związane z tematem pracy doktorskiej. Przede wszystkim sposób gry doktoranta, który nawiązuje do ludowego aerofonu o nazwie gajdy, polegający na grze w rejestrze tegoż instrumentu, stosowaniu charakterystycznej ornamentyki a nawet celowym graniu nieczysto intonacyjnie, co też grę na gajdach cechuje. W początkowym fragmencie omawianej kompozycji jej autor zastosował skalę heksatoniczną, właściwą dla gajd. Stosuje też permanentny oddech, by lepiej imitować ten ludowy instrument. Kontrabas grający *arco* „odtworza” nutę burdonową. Pan Bartłomiej Noszka wykorzystał też w interludium melodię pochodzącą z pieśni z Beskidu Śląskiego.

W części improwizowanej doktorant jawi się jako sprawny improwizator, swobodnie poruszający się po harmonii utworu jak i w jego niełatwym metrum 7/8.

2. Piłka

To z kolei najkrótszy utwór (04:53) autorstwa doktoranta, który swym tytułem wprost nawiązuje do tańca o tej samej nazwie. Cechuje go bardziej zwarta, niż w poprzednim przypadku, forma, sprowadzająca się do właściwej dla muzyki jazzowej, czyli temat - sola i temat. Ciekawym i „ożywczym” zabiegiem okazało się wprowadzenie do utworu w metrum 2/4 taktu na 5/4. Co ciekawe, został on utrzymany także w partii improwizowanej. Co do odniesienia do oryginału, czyli tańca, autor robi to między innymi poprzez kierunek wznoszący harmonii pierwszych czterech taktów utworu, co ma symbolizować specyficzny ruch tancerzy (dzieje się to również w przeciwnym kierunku), a także przez właściwą dla tego tańca akcentację w partii saksofonu czy też przez zastosowanie 9 taktowej części utworu, zgodnie z pewną wersją omawianego tańca. Podobnych odniesień jest więcej.

Doktorant w swojej partii solowej wykazuje się dużą umiejętnością poruszania się po harmonii utworu, która nie należy do łatwych czy prostych. Dobrze buduje napięcie swojego sola poprzez rytmizację, wysoki rejestr saksofonu i dynamikę.

3. Zbójnicy na sałaszu

Ciekawy utwór o rozbudowanej formie. Napisany w metrum 2/4. W części B pojawia się takt na 7/8. Znajdziemy tu części tematu grane w tempie, ale też i *ad libitum*. Podobnie rzecz ma się z partiami solowymi - improwizacja saksofonu tenorowego grana

jest początkowo swobodnie, bez pulsu i metrum. Na znak solisty dalsza część sola jest już grana w tempie i pulsie. Podobnie rzecz ma się z partią solową fortepianu.

Najistotniejsze są tu jednak elementy utworu, które nawiązują do folkloru muzycznego Beskidu Śląskiego. Już sam początek kompozycji Pana Bartłomieja Noszki grany na saksofonie odwołuje się do gry na ludowym instrumencie z omawianego regionu zwanym trombitą, którego brzmienie naśladuje wydobywając tzw. overtone (ang. *overtone*s), czyli dźwięki z szeregu harmonicznego zwane też alikwotami. Co więcej, ten fragment jest cytatem z pieśni „Pojcie haw gazdowie” a jej interpretacja wzorowana jest na wykonaniach muzyków grających na trombie. Kolejny cytat z innej pieśni o tematyce zbójeckiej znajduje się w głównym temacie utworu granym już w tempie z sekcją rytmiczną z bardzo ciekawą (perkusja!) strukturą rytmiczną. W części B tematu pojawia się jeszcze jeden cytat z kolejnej pieśni o tematyce zbójeckiej a wszystko to na bazie ciekawie zaaranżowanej gry sekcji rytmicznej.

Odnosić trzeba kolejny raz bardzo dobrą, dojrzałą grę mgr. Bartłomieja Noszki, który porusza się z jednakową swobodą zarówno w partii ocierającej się o stylistykę free jazz jak i w tej granej w tempie i o określonej formie. Operuje przy tym bardzo dobrym brzmieniem saksofonu oraz sprawnie porusza się w rejestrze *altissimo*.

4. Tylko jedna nie spała

Kolejny utwór autorstwa Pana Bartłomieja Noszki to ballada jazzowa powstała z inspiracji ludową pieśnią pt: „Ciemna nocka”. Utwór otwiera grany *ad libitum* wyimpro wizowany wstęp saksofonu i fortepianu i ten zestaw instrumentów, już w tempie i metrum 4/4, gra pierwsze 9 taktów tematu, po czym dołączają pozostałe instrumenty. Kompozytor, z racji tego, iż forma utworu będącego inspiracją dla doktoranta, zawiera się w 10 taktach, postanowił zastosować technikę polegającą na umieszczeniu schematu melodyczno-rytmicznego zastosowanego przez niego w tym utworze w trzech tonacjach, wzorując się na Cyklu Harmonicznym Johna Coltrane’a, wykorzystanym w jego wielu kompozycjach, czy reharmonizacjach utworów innych kompozytorów. To bardzo dobry pomysł w przypadku omawianego utworu, który bardzo dobrze się tu sprawdził.

Doktorant operuje ciepłym, pełnym powietrza brzmieniem (*subtone*), w niskim rejestrze saksofonu. Jego gra może stanowić wzór grania ballady jazzowej pod każdym względem: brzmienia, nastroju, rytmu czy też ogrywania struktury harmoniczej.

Utwór kończy kadencja saksofonu tenorowego grana pasażami z wykorzystaniem dźwięków ponadskalowych, która łączy się *attacca* z następną kompozycją.

5. Wió neczek z różami

Piąty utwór rozpoczyna introdukcja grana na saksofonie *a capella* z wyraźną pulsacją, będącą swoistą odpowiedzią dla sekcji rytmicznej, kiedy ma dołączyć do ekspozycji tematu głównego granego w jednolitym metrum 4/4. Utwór pod względem formalnym różni się od pozostałych dotychczas omówionych głównie tym, iż w końcowej jego części pojawia się solo na zestawie perkusyjnym grane naprzemiennie ze schematem melodycznym z części B w różnych zresztą proporcjach. To kolejny ciekawy element aranżacyjny kompozycji doktoranta, który zastosował w tej części utworu, w celu podniesienia napięcia, przeniesienie zdania muzycznego o sekundę w górę dochodząc do punktu kulminacyjnego w ostatnich dwóch taktach. Na uwagę zasługuje też wprowadzenie struktury rytmicznej *clave* i dostosowanie do niej melodii utworu a także

oryginalna harmonia, która nadaje ludowej melodii bardziej nowoczesnego wymiaru, nie tylko w tym utworze, ale i w pozostałych również.

Co do inspiracji płynących z muzycznego folkloru Beskidu Śląskiego, mających wpływ na powstanie omawianego utworu, autor wskazuje na dwie wersje tej samej pieśni o tytule „Teraz Ty Haniczko, teraz płacz”; jedna pochodzi ze zbiorów folklorystki Aliny Kopoczek a druga, różniąca się strukturą melodyczną, jest opracowaniem autorstwa Feliksa Nowowiejskiego.

6. Owiężiók

Szósty nagrany przez doktoranta utwór powstał z inspiracji tańcem o takim samym tytule. Autor opracował jego konstrukcję w oparciu o trzyczęściową budowę ludowego pierwowzoru, stosując się do sugestii folklorystki, Janiny Marcinkowej, co do sposobu wykonywania pieśni. Co do warstwy muzycznej owiężióka ciekawostką jest wykorzystywanie różnych pieśni i tańców. Nawiązań do tego tańca w wersji Pana Bartłomieja Noszki jest więcej. Np. Introdukcja wykonana na saksofonie solo odpowiada przyśpiewce wykonywanej przez tancerza *a capella*, po której kapela przejmowała melodię grając ją do tańca, co w omawianym nagraniu przekłada się na dołączenie sekcji rytmicznej do solisty w umiarkowanym tempie i metrum 2/4. Gra kontrabasów półnutami i ćwierćnutami pod koniec frazy ma przywołać na myśl tupanie górali w tańcu.

Mnie jednak urzekła harmonizacja tej prostej melodii oraz kontrapunkt do melodii głównej jaki fortepian. To oryginalne podejście, które robi bardzo dobre wrażenie. Harmonia zastosowana w temacie jest też polem do popisu dla solistów, którzy muszą sprostać dużemu wyzwaniu, jakim jest sprawne jej ogrywanie. Doktorant kolejny raz stanął na wysokości zadania grając logiczne frazy, operując ciekawymi strukturami rytmiczno-melodycznymi w całej skali saksofonu, włączając w to dźwięki ponadskalowe. Ciekawym zabiegiem agogicznym, mającym ścisły związek z wykonaniami owiężióka, są zmiany tempa poszczególnych części kompozycji, zarówno w przeprowadzeniu tematu jak i w partiach improwizowanych.

7. Szumi halny

Powietrze wdmuchiwane do saksofonu, imitujące wiatr halny, rozpoczyna ostatni, siódmy element suitę jazzowej „Uroda Beskidu Śląskiego”. Pojawi się też na jego zakończenie, co stanowi pewną oryginalną klamrę utworu. Forma posiada 9 elementów. Ciekawym, niespotykanym wcześniej zabiegiem formalnym, są dwa sola saksofonu i dwa fortepianu; te drugie sola oba instrumenty grają naprzemiennie i w szybkim tempie, podczas gdy pierwsze wykonywane jest *ad libitum*, gdzie zmiany następujących po sobie akordów dokonywane są na znak solistów. Pieśń pod tytułem „Szumi dolina” stanowi melodię główną kompozycji, do której warstwę harmoniczną stworzył doktorant. Dzięki temu ta prosta melodia zyskała ciekawy kontekst harmoniczny, jak zresztą wszystkie zaadoptowane w suicie melodie. Po improwizacjach solistów, granych na bazie szybkiego jazzowego walca, pojawia się kolejna część utworu, w której saksofon gra melodię wzorowaną na „Pieśni góralskiej” ze zbiorów Gustawa Morcinka, którą Pan Bartłomiej Noszka poddał modyfikacji rytmicznej a także pewną jej część przeniósł do innej tonacji, czyniąc ją bardziej atrakcyjną.

Doktorant w tak szybkim tempie jazzowego walca i z tak dużą ilością czasem skomplikowanych akordów daje sobie świetnie radę imponując wiedzą i umiejętnością jej zastosowania oraz techniką gry.

Konkluzja

Suita jazzowa pt: „Uroda Beskidu Śląskiego” autorstwa Pana Bartłomieja Noszki jest dziełem na bardzo wysokim poziomie na co składają się takie elementy jak rzetelne przygotowanie od strony wiedzy na temat folkloru muzycznego omawianego regionu, sposób wykorzystania jego potencjału w zamieszczonych nagraniach utworów poprzez zastosowanie różnych technik aranżacyjnych, omówionych powyżej, dzięki czemu poszczególne utwory zyskały swój indywidualny charakter (brzmienie), a także wysoka jakość muzyczna tychże nagrań, uzyskana dzięki znakomitej grze wszystkich członków zespołu prowadzonego przez doktoranta, w którego skład wchodzi: Dominik Wania - fortepian, Piotr Narajowski - kontrabas i Dawid Fortuna - perkusja. Muzycy Ci stworzyli dzieło, w którym można zaobserwować znakomity balans między oryginalnymi pieśniami i tańcami, które stanowiły punkt wyjścia dla Pana mgr. Bartłomieja Noszki do napisania suity, a tym, w jaki sposób zostały one zagrane w konwencji współczesnego jazzu. Doktorant, jako pierwszy, dokonał zaadoptowania elementów muzyki regionu, z którego pochodzi, do muzyki jazzowej w formie utworu cyklicznego. Tym samym przyczynił się do jego popularyzacji oraz do tego, aby ludowa muzyka folkloru Beskidu Śląskiego nie uległa zapomnieniu, a to stanowiło cel niniejszej dysertacji. Choć Pan Bartłomiej Noszka nie określił tego wprost, to uważam, że celem jego pracy było wykazanie plastyczności ludowej muzyki omawianego regionu w kontekście jej wykorzystania w muzyce jazzowej i to znakomicie mu się udało.

Do tego nagranie suity jednoznacznie ukazuje jej twórcę nie tylko jako pomysłowego aranżera, ale też jako znakomitego saksofonistę, dysponującego bardzo dobrym brzmieniem, nienaganną techniką, zmysłem melodycznym, sprawnie poruszającym się po zaawansowanych przebiegach harmonicznym.

Dołączona do niniejszej pracy doktorskiej dokumentacja ukazuje doktoranta jako muzyka dojrzałego, o sporych osiągnięciach, z którym chętnie współpracują liczni, wysokiej klasy jazzmani.

Stwierdzam, iż mgr Bartłomiej Noszka wykazał się umiejętnością prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej i badawczej i tym samym spełnił wymagania ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478, z późn. zm.).

Rozprawę doktorską Pana mgr. Bartłomieja Noszki przyjmuję i wnoszę o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne.

Dr hab. prof.AM

Maciej Sikora